

Genewska konferencja rozbrojeniowa odracza obrady

Genewska konferencja rozbrojeniowa postanowiła odraczać obrady z dniem 17 września br. Konferencja zostanie wznowiona po zakończeniu debaty Zgromadzenia Ogólnego NZ, a więc prawdopodobnie pod koniec lutego lub na początku marca przyszłego roku. PAP



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 2. IX. 1964 Nr 208 [6396]

Witaj szkoło!

W Poznaniu i Wielkopolsce 19 pomników Tysiąclecia

Uroczyste witano wczoraj w Poznaniu i Wielkopolsce nowy rok szkolny 1964/65. Już od wczesnych godzin rannych zdążyli ulicami miasta odświętnie ubrani uczniowie. Najwięcej wrzusek przeżywali chyba najmłodsi — pierwszoklasiści, którzy wczoraj po raz pierwszy przestąpili progi szkół.

Powitanie nowego roku odbyło się w Poznaniu w szkołach wszystkich typów i przedszkolach. W tym roku do szkół podstawowych przybyło 9 100 dzieci. Ogółem po bierze będą w nich naukę ponad 61 000 uczniów. W ósmych klasach liceów ogólnokształcących naukę rozpoczęło około 3 000 młodzieży, a w pierwszych klasach szkół zawodowych i technikach przeszło 8 800.

W szczególnie podniosłym nastroju witano rok szkolny w nowych poznańskich szkołach, oddanych wczoraj do użytku, a zwłaszcza w budynkach — pomnikach Tysiąclecia. Od chwili powstania w naszym mieście SFBS (1959 r.) mieszkańcy przekazali na budowę szkół Tysiąclecia 122 miliony zł. Do 1963 r. wybudowano w Poznaniu 6 pomników, a wczoraj nastąpiło otwarcie dalszych 5 obiektów. Są nimi 2 technika — energetyczne i łączności, dwie szkoły podstawowe przy ulicach: Chociszewskiego i Tomickiego oraz przedszkole przy ul. Różanej. W najbliższym czasie poznańska młodzież otrzyma do swej dyspozycji nowe Technikum. Samochodowe oraz szkołę podstawową przy ul. Szczepana — także pomniki Tysiąclecia.

Ogółem więc Poznań posiada już 13 pomników Tysiąclecia. Dwa następne, przy ulicach Floriana (szkoła podstawowa) oraz Wioślarskiej (liceum ogólnokształcące), znajdują się jeszcze w budowie.

Dzieci Poznania otrzymały jeszcze wczoraj trzy nowe szkoły (przy ulicach: Mińskiej Leszka i Modrej), które powstały z funduszy państwowych.

Również wiele dzieci województwa poznańskiego witało rok szkolny w nowych budynkach — pomnikach Tysiąclecia. Do tej pory ukończono w tym roku 7 pomników, a 5 dalszych znajduje się w budowie. Od 1959 r. do końca 1963 r. powstało w Wielkopolsce 56 szkół wybudowanych z funduszy społecznych.

TECHNIKUM ENERGETYCZNE W NOWEJ SIEDZIBIE

Centralne uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego w Poznaniu odbyły się w gmachu nowego Technikum Energetycznego przy ul. Dąbrowskiego. Uczestniczyli w nich: I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak, sekretarz KW PZPR i I sekretarz KM PZPR — Cz. Kończal, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kuslak, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — J. Stoliński oraz przedstawiciele Komitetów FJN, organizacji społecznych i mł

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, lokalnie przejściowo duże z możliwością przelotnych opadów, zwłaszcza na północy. Nad ranem miejscami przygruntowe przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od 15 st. na północnym wschodzie do 20 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-zachodnie i zachodnie.

dziełowych, nauczyciele, rodzice i uczniowie. W uroczystości brała także udział załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Dokończenie na str. 4



I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak, oraz sekretarz KW PZPR i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, w rozmowie z dyrektorem Technikum Energetycznego — A. Jurkiem w chwili po otwarciu nowej Szkoły Tysiąclecia.

Walter Ulbricht:

NRD i NRF winny wnieść wkład w dzieło bezpieczeństwa i pokoju

Przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, w przemówieniu wygłoszonym we wtorek przed Izba Ludowa NRD z okazji 25 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej zaapelował do narodów, parlamentów i rządów państw bylej koalicji antyhitlerowskiej, wzywając je do wysiłków na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, który zabezpieczyłby pokój w Europie środkowej.

Przewodniczący Rady Państwa NRD zaproponował, aby poprzez samodzielną oświadczenia oba państwa niemieckie zobowiązały się do wyrzeczenia się broni atomowej pod każdą postacią oraz zwrócić się do czterech mocarstw Układu Poczdamskiego z wezwaniem do uznania terytorium obu państw niemieckich jako strefy bezatomowej i wycofania z ziemi niemieckiej

stacjonowanej tam broni atomowej.

Oba państwa niemieckie — zaproponował W. Ulbricht — powinny wnieść swój wkład w dzieło zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, m.in. drogą następujących kroków:

♦ wyrzeczenia się stosowania siły przy regulowaniu spornych problemów zgodnie z propozycjami Związku Radzieckiego;

♦ zawarcie paktu nieagresji między NATO i Układem Warszawskim;

♦ poparcie propozycji polskiej w sprawie zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej jako pierwszego kroku do utworzenia strefy bezatomowej. Ponadto dla zmniejszenia groźby ataku i zaskoczenia, oba państwa niemieckie winny wyrazić zgodę na utworzenie nazimnych stacji kontrolnych pod warunkiem równoczesnej redukcji obcych wojsk na terytorium niemieckim;

♦ oba państwa niemieckie opowiedzą się za utworzeniem strefy nuklearnego disengagement między oboma wielkimi ugrupowaniami wojskowymi, która by rozciągała się od północnej po południową Europę, jak również popiera one układ w sprawie nierozpowszechniania broni nuklearnej. Obie państwa niemieckie wyraża zgodę, by na ich terytorium działał międzynarodowy organ złożony na zasadzie paritetu z przedstawicielami NATO i Układu Warszawskiego, który kontrolowałby dotrzymanie zobowiązań rozbrojeniowych. (PAP)

19 lat DRW

Depesze z życzeniami od narodu polskiego

Z okazji przypadającej dziś XIX rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu, I sekretarz KC PZPR, Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — E. Ochab i premier J. Cyrankiewicz — przesyłali na ręce przywódców DRW serdeczne pozdrowienia dla narodu wietnamskiego, życząc mu dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu oraz rychłego zjednoczenia ojczyzny.

PAP

Kraj w 25 rocznicę Września

Wielki wiec na warszawskiej Starówce Manifestacje w miejscach walki i męczeństwa

W 25 rocznicę tragicznych wydarzeń wrześniowych w stolicy naszego kraju — Warszawie — mieście, które szczególnie bohatersko walczyło z hitlerowcami i które walkę tę okupiło największymi ofiarami — na rynku staromiejskim odbyła się potężna, antywojenna manifestacja ludu stolicy.

Fakt, ten ma symboliczną wymowę. Manifestacja odby-

ła się w 25 rocznicę tragicznych wydarzeń wrześniowych w stolicy naszego kraju — Warszawie — mieście, które szczególnie bohatersko walczyło z hitlerowcami i które walkę tę okupiło największymi ofiarami — na rynku staromiejskim odbyła się potężna, antywojenna manifestacja ludu stolicy.

W Żabikowie

Kilka tysięcy osób zgromadziła wczorajsza manifestacja antywojenna mieszkańców powiatu poznańskiego w Żabikowie. O godzinie 18 z Placu Wolności wyruszył pochód. Uczestniczyli w nim: kompania honorowa WP, poczty sztandarowe powstańców wielkopolskich, działacze partyjni i społeczni, weterani ruchu robotniczego, młodzież szkolna, delegacje zakładów pracy oraz społeczeństwo Lubonia i Żabikowa. W manifestacji wzięli również udział członkowie egzekutywy KP PZPR z sekretarzem — M. Adamczewską, zastępcą kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — M. Jakubowicz, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazur, przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego — B. Luczewski.

Pochód zatrzymał się na terenie b. obozu żabikowskiego. Tu 13 sierpnia 1944 roku rozstrzelano 11 czołowych działaczy poznańskiej komórki PPR. Tu 28 stycznia 1945 roku w czasie likwidacji obozu hitlerowcy w bestialski sposób zamknęli w stodole 80 chorych więźniów i spalili żywcem. Przez obóz przeszło ponad 28 tysięcy Polaków. Po dwudziestu już latach ludność powiatu poznańskiego pamiętając o wrześniowej tragedii manifestowała swoją wolę walki o pokój.

Po odegraniu hymnu do zbranych przemówił przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu J. Kłona.

Po uroczystym apelu prowadzonym przez mjr. St. Ostrowskiego kompania honorowa WP uczciła salwą pamięć poległych i zamordowanych.

Przy dźwiękach werbli delegacje złożyły pod pomnikiem, przy ścianie śmierci oraz pomnikowym kamieniu wieniec i wiązanki kwiatów. (jk)

Na Westerplatte

Na Westerplatte, w miejscu gdzie padły pierwsze strzały II wojny światowej delegacja Wojska Polskiego, central związkowych Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Światowej Federacji Związków Zawodowych i społeczeństwa złożyły 1 bm. hołd pamięci poległych tu żołnierzy polskich.

Na uroczystość przybyło wraz z rodzinami, 32 żyjących w kraju b. obrońców Westerplatte.

Wzduż pamiątkowej płyty ku czci obrońców ustawia się kompania honorowa WP. Przy głośnym łoskotie werbli podchodzi delegacja wojska z urną zawierającą ziemię z pobojowiska pod Studziankami, gdzie w 1944 r. pierwsza brygada pancerna WP im. Bohaterów Westerplatte stoczyła zwycięską bitwę z doborowymi oddziałami hitlerowskimi dywizji — Hermann Goering.

Po wkopaniu urny w kopiec, na którym znajduje się płyta pamiątkowa odbyła się uroczystość złożenia wienców. Wieniec złożyły delegacje: CRZZ z przewodniczącym Centralnej Rady Ignacym Logą-Sowińskim, SFZZ — z sekretarzem generalnym Federacji Louis Saillantem, centrali związkowej CSRS z przewodniczącym — Frantiskiem Zupką i NRD z przewodniczącym Herbertem Warnkem, KW PZPR i WRN w Gdańsku, ZG Zw. Zaw. Marynarzy i Por-

towców, dowództwa Marynarki Wojennej, ZBoWiD-u oraz licznych organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża Gdańskiego i delegacje zakładów pracy złożyły wieniec i kwiaty przed dawnym budynkiem Poczty Polskiej w Gdańsku, przy pomniku czołgistów we Wrzeszczu, na płytach pamiątkowych na Targu Drzewnym i Węglowym w Gdańsku, przy pomniku-mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej oraz przy obelisku harcerskim.

W Krakowie

1 września przed otwarciem wielkiej manifestacji antywojennej w Krakowie odezwał się historyczny dzwon Zygmunt. Na rynku i przylegających doń ulicach zgromadziło się ponad 100 tys. mieszkańców podwawelskiego grodu. W rezolucji uchwalonej na wiecu wyrażają oni gorące poparcie dla wszystkich inicjatyw zmierzających do likwidacji groźby wojny, do umocnienia pokoju na świecie.

W Łodzi

Pod hasłem: „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej faszyzmu!” 50 tys. łodzian manifestowało na terenie hitlerowskiego obozu kaźni w Radogoszczu, gdzie hitlerowcy wymordowali kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Łodzi, ponadto 2 tys. spalili żywcem w przeddzień wyzwolenia miasta.

W przyjętej rezolucji rzesze mieszkańców Łodzi domagają się ukarania wszystkich pozostających na wolności zbrodniarzy hitlerowskich. Wyrażają również poparcie dla pokojowych inicjatyw ZSRR i krajów socjalistycznych.

Na granicy pokoju

W Goerlitz, na terenie NRD odbyła się manifestacja ludności przygranicznych powiatów: Zgorzelca i Goerlitz. Pod hasłami umacniania pokoju i przyjaźni między braćmi narodami Polski i NRD manifestowało ponad 7 tys. osób.

Na cmentarzu wojskowym w Siekierkach koło Szczecina u stóp pomnika — mauzoleum, gdzie spoczywają prochy ok. 2,5 tys. żołnierzy, którzy zginęli w walkach podczas forsowania Odry odbył się uroczysty apel poległych, złożono wieniec i kwiaty.

Hołd poległym złożyli tu studenci Polski i NRD — uczestnicy „Rejsu przyjaźni”, przybyli Odrą z Wrocławia do Szczecina. (PAP)

Problem cypryjski

Powrót Makariosa z ZRA — impas rozmów w Genewie

W poniedziałek wieczorem do Nikozji powrócił prezydent Republiki Cypryjskiej, arcybiskup Makarios, który przeprowadził w Aleksandrii trzydniowe rozmowy z prezydentem ZRA Naserem.

Na lotnisku Makarios oświadczył dziennikarzom: „Wyrażam głębokie zadowolenie ze swych spotkań z prezydentem Naserem. Nasze rozmowy miały wyjątkowo ważne znaczenie dla Cypru w przeżywanym przez niego krytycznym momencie. Wdzięczni jesteśmy prezydentowi Naserowi, rządowi i narodowi ZRA za ich solidarność z naszą walką”.

Agencja Reutersa powołując się na nieujawnione źródła podaje, iż rozmowy medialne na temat Cypru, jakie toczyły się od kilku tygodni w Genewie, znalazły się w całkowitym impasie. Nie wyklucza się nawet zaniechania dalszych negocjacji. (PAP)

Przemówienie kanclerza Erharda

W poniedziałek wieczorem kanclerz Erhard wystąpił w audycji radiowej z przemówieniem w związku z 25 rocznicą wybuchu II wojny światowej. Oświadczył on, że NRF obecnie dąży do pokoju. Trzecia wojna światowa, oznaczalaby katastrofę dla całej ludzkości. Jako potwierdzenie „wysilków” zachodni Niemiec, zmierzających do utrzymania pokoju, Erhard wymienił m.in. ścisły związek Niemiec z zachodnimi z NATO. W tym kontekście, Erhard twierdził, że przypominanie o odwetowej polityce Niemiec zachodnich jest „złotą agacją”. Kanclerz rządu bawarskiego pominął jednak milczeniem fakt, stałego wysuwania przez jego rząd roszczeń terytorialnych. Demonstracyjne rewizjonistyczne obchody „dnia ojczyzny”, które zapoczątkowane zostały w ostatnią niedzielę w Berlinie zachodnim z udziałem wicekanclerza Mendego, były najlepszą ilustracją tych właśnie, pominiętych milczeniem przez Erharda, choć coraz bardziej żywotnych, rewizjonistycznych tendencji. (PAP)

Najważniejszy cel: sprawić by tamta wojna była ostatnią

OBYWATEL!

Zesłaliśmy się tu w rocznicę tragiczną i heroiczną zarazem — 25 lat temu wróg najechnął nasz kraj. Poniesiliśmy klęskę.

1 września 1939 r. obudził nas wczesnym rankiem loskot silników samolotowych, wtórowały im eksplozje bomb, spadających na nasze miasta i wsie. Wielu nie zdawało sobie sprawy, że to już wojna. O tej samej porze, pancernie kolumny Hitlera wtargnęły na naszą ziemię z trzech stron — od zachodu, południa i północy. Bez wypowiedzenia wojny, bez żadnej, zawinionej przez nas przyczyny, padliśmy ofiarą brutalnej agresji ze strony, po wielokroć potężniejszego wroga.

Rozpoczęła się II wojna światowa. Stopniowo objęła ona 61 państw, 1,700 milionów ludzi, 110 milionów osób zostało powołanych pod broń, 32 miliony zginęły, nie licząc ofiar obozów koncentracyjnych, około 50 milionów odniosło rany.

Naród polski nigdy, na przestrzeni całej swej tysiącletniej historii, nie przeżył równie tragicznych wydarzeń. Wskutek działań wojennych, a następnie w okresie mordczej okupacji hitlerowskiej

straciliśmy ponad 6 milionów ludzi. Jest to tragiczne pierwszeństwo wśród narodów Europy.

Polska nigdy nie była państwem bogatym, ale okupant hitlerowski robił wszystko, żeby zepchnąć nas na dno nędzy. Z takim programem przyszedł on do Polski i program ten realizował z przerażającą pruską metodycznością. Faszystom hitlerowski zrujnował i zniszczył przeszło trzecią część naszego przemysłu i rolnictwa, blisko 1/4 domów mieszkalnych, połowę urządzeń komunikacyjnych i transportowych, przeszło połowę urzędów służby zdrowia, 60 procent szkół i instytucji naukowych, ogromną część naszych dóbr kulturalnych. Straty materialne Polski, które dadzą się ująć cyfrowo, wyniosły 258,4 mld. zł przedwojennych!

Jest naszym obowiązkiem pamiętać do końca dni naszych — czym byliśmy hitlerowski i przekazać całą prawdę o tej nieludzkiej formacji pokoleniom, które idą, żeby ze strasznej przeszłości wyciągnęte zostały wszystkie nauki i przestrogi.

Mechanizm i źródła klęski

Znamy teraz dokładnie mechanizm i źródła katastrofy, która spadła na nasz kraj przed 25 laty. 1 września 1939 r. był szczytowym punktem trwającej od stuleci polityki Drang nach Osten. Tego dnia miało się zacząć ostateczne do konanie dzieła, w imię którego germańscy zaborcy przełali tyle krwi polskiej w poprzednich stuleciach. Hitler napadł na Polskę, ażeby ostatecznie wykreślić ją z mapy świata, żeby „oczyszczyć” ziemię polską dla germańskiej rasy panów i żeby przekształcić to, co pozostało z narodu polskiego, w niewolników Trzeciej Rzeszy. Podbitej Polski miało zapoczątkować proces podboju innych narodów i ustanowienie germańskiego panowania nad całym światem.

Znamy również mechanizm i przyczyny klęski, która na nas spadła. Badania historyczne potwierdziły w całej rozciągłości prawdę, którą wielu spośród nas znało na długo przed tym, zanim hordy hitlerowskie zwały się na nasz kraj i którą wielu przeczuwało wówczas. Istniała możliwość zapobieżenia katastrofie. Widzieli to możliwości i wskazywali na nią komuniści i znaczna część ludzi antyfaszystowskiej lewicy w Polsce i w innych krajach. Istniała możliwość stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego przed faszyzmem i agresją, zjednoczenia krajów i narodów, zagrożonych przez III Rzeszę i przeciwstawienia zbójce planom Hitlera siły, która wzbudziłaby respekt na wet w ogarniętym obłędem faszystowskim Berlinie.

Monachium drogą do katastrofy

Ta polityka zaprowadziła ich w końcu do Monachium, gdzie wydali na łup Hitlera Czechosłowację, złamawszy uprzednio jej wolę oporu i zmuszając ją do kapitulacji. Mało jest w historii aktów równie haniebnych jak układ monachijski, którym rządy Francji i Anglii wydały agresorowi własnego sojusznika i — dodajmy — mało jest przykładów takiej głupoty, kiedy odaje się agresorowi bez wystrachu bastion obronny, wraz z olbrzymim arsenałem wojennym. Tylko polityka sanacji mogła współzawodniczyć pod tym względem z zachodnimi monarchistami i ubiegać się o palmę pierwszeństwa w wysługu głupoty i zaślepienia. Udział Polski w rozbiórce Czechosłowacji był nie tylko haniebny, był również zbrodnią polityczną i wojskową, odsłonił całą południową granicę naszego kraju. Motywy, które powodowały obozem rządzącym w Polsce nie są trudne do odgadnięcia choć absolutnie niemożliwe do usprawiedliwienia. Nie chcieli wiedzieć niemieckiego niebezpieczeństwa, zagłuszali każdy głos

ostrzegawczy. Widzieli natomiast niebezpieczeństwo zupełnie gdzie indziej.

Emigracyjna komisja historyczna t. zw. polskiego sztabu głównego w Londynie stwierdza wyraźnie: „Marszałek Piłsudski widział głównego przeciwnika w przyszłej wojnie wcale nie w Niemczech (...) lecz w Sowietach”. Jego spadkobiercy myśleli tak samo. Wyznał zastępca szefa sztabu głównego płk. Jaklicz, że „w latach poprzedzających wrzesień 1939 roku nieprzyjacielem bliższym, ocenianym jako groźniejszy była Rosja sowiecka”. Toteż armie poszły w bój i 1 września bez planu operacyjnego. Poszły w bój zresztą bez uzbrojenia również. Nikt nie może czynić zarzutów, że armia polska nie dorównywała armii niemieckiej, jej sile ognia, ruchliwości, liczebności, zaopatrzeniu w amunicję. Potencjał gospodarczy Polski przedwojennej na to nie pozwalał, a w warunkach gospodarki kapitalistycznej nie musiało być wprawdzie tak źle jak było, ale nie mogło być znacznie lepiej. W dniu wy-

Skrót przemówienia J. Cyrankiewicza na manifestacji w Warszawie

buchu wojny armia polska rozporządzała jedną brygadą pancerno-motorową o kilkunastu słabo opancerzonych czoł-

Zniweczenie szans ratunku

Tym bardziej konieczne było szukanie właściwych rozwiązań politycznych, dążenie za wszelką cenę do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, montowanie systemu sojuszy w bezpośrednim sąsiedztwie. Zamiast tego rząd polski torpedował te wszystkie inicjatywy. Uznał natomiast w ostatniej godzinie za swój właściwy ratunek brytyjską gwarancję, ją powitał fanfarami triumfu. Wiara w jej skuteczność miała zastąpić realną pomoc przeciwko agresorowi. Mało który rząd w historii wziął na siebie taką odpowiedzialność, jak rząd polski przedwrześniowej, niwecząc wszelkie szanse ratunku, skazując kraj na osamotnienie w najcięższej godzinie próby.

W tych warunkach kampania wrześniowa musiała się zakończyć klęską. Jeśli mimo to przez trzydzieści z górą dni trwała walka na ziemiach polskich, było to miarą nieporównanego heroizmu żołnierzy i oficerów oraz ludności kraju. Przy beznadziejności i nieudolności naczelnego dowództwa, przy zupełnym rozkładzie władzy państwowej, panice ewakuacyjnej, która, organizowana resztą od góry przez przysłowiowego już płk. Umiastowskiego, ogarnęła przede wszystkim najwyższe czynniki w państwie — pozostawione sobie oddziały armii i naród zdały najtrudniejszy egzamin w historii. Obok istniejących w naszych dziejach kart wspólnego bohaterstwa i zdumiewającej ofiarności społeczeństwa — zapisane zostały także karty jak bitwa nad Bzurą, obrona wrześniowa Warszawy, Westerplatte, Helu, Modlina, jak dziesiątki epizodów tej nierównej walki, gdzie w warunkach wręcz niewiarygodnych bił się polski żołnierz i oficer, wspierany przez ludność. Składamy im dziś hołd.

Nie była to jednak, jak wiadomo, tylko nasza wojna. W ciągu sześciu lat, które minęły od agresji hitlerowskiej do bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy i bezwarunkowej kapitulacji Japonii, wojna ogarnęła cały glob ziemski. Była powszechna i totalna w pełnym tych słów znaczeniu. Ofiary i zniszczenia, które za sobą pociągnęła przewyższają wszystkie poprzednie wojny. Bestialstwo hitleryzmu przekroczyło największe okrucieństwa minionych epok. Nigdy jeszcze masakra nie była tak masowa, nie przemieniała się w Massenmord na taką skalę i z taką wykonywaną precyzją. Każda wojna jest okrutna, lecz żaden rząd cywilizowanego kraju nie podniósł okrucieństwa do godności swej polityki państwowej, nie uczynił zeń podstawowego instrumentu działania, tak jak to uczynił rząd hitlerowski Niemiec. I nikt jeszcze — tak jak hitlerizm — nie dostarczył takiej liczby gorliwych i dobrowolnych katów, nie pozostawił po sobie tylu pomników masowej eksterminacji w postaci Oświęcimia, Majdanka, Mauthausen, dziesiątków podobnych miejsc kaźni.

Koalicja wszystkich wolnych narodów świata z wielkim trudem uporała się z machiną wojenną hitlerowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii. Dziesiątki milionów ludzi oddały życie w ofierze, by przybliżyć dzień zwycięstwa. Żołnierz polski, wygnany klęską z ojczyzny bił się na wszystkich frontach tej wojny u boku swych sojuszników, na lądzie, morzu i w powietrzu. Armia polska utworzona w Związku Radzieckim, bijąc hitlerowców u boku Armii Czerwonej, pierwsza witała brzegi wyteśnionej Wisły. Bojownicy polskiego ruchu podziemnego — żołnierze Gwardii Ludowej, AL i AK — mieli sojuszników w milionach członków ruchu oporu wszystkich krajów. Wszyscy walczyli, ginęli, cierpieli wtedy za wspólną sprawę. I jest w wyzwoleniu każdego narodu

gach i 36 samolotami typu „Łoś” — jedynymi, które były na poziomie ówczesnej techniki.

z jarzma hitlerowskiej niewoli część polskiego wysiłku i udziału polskiej krwi. I jest w wyzwoleniu naszego narodu udział naszych sojuszników, wszystkich uczestników koalicji antyhitlerowskiej, a przede wszystkim udział naszych sojuszników radzieckich, tych którzy opłacili zwycięstwo największymi ofiarami — ponad 17 milionów ludzi, morzem przelanej krwi, którzy bezpośrednio przynieśli nam wolność, pędząc hitlerowskie hordy znad Wołgi aż po Berlin, drugocząc w kolejnych ofensywach armie Hitlera, szturmując wreszcie jego ostatni szanec — bunkier berliński. Na ruinach stolicy agresji zawisły obok radzieckich także polskie sztandary. Polski żołnierz zatykał je na miejscu swastyki: symbol, że wojna, która zaczęła się atakiem niemieckim na Polskę kończy się zwycięstwem zwycięskiego żołnierza polskiego do Berlina. W 25 rocznicę wybuchu tej wojny pozdrawiamy narody Związku Radzieckiego, których bohaterstwa, twarde walki odegrały główną i decydującą rolę w walce z hitlerowską Trzecią Rzeszą, decydującą rolę w oswojeniu narodu polskiego z hitlerowskiego jarzma. Pozdrawiamy narody Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych i wszystkie inne narody sojusznice, z którymi łączyło nas braterstwo broni w tej najcięższej z wojen.

Wyciągnęliśmy wnioski z tragedii września

My Polacy powiadamy z dumą: wyciągnęliśmy wszystkie wnioski z katastrofy wrześniowej, dokonaliśmy bolesnej i gruntownej analizy ówczesnych błędów i zerwaliśmy raz na zawsze z fałszywą i katastrofalną polityką, która kosztowała nas tak wiele. To prawda. Lecz dobrze jest pamiętać, czemu zawdzięczamy ten historyczny zwrot.

W toku walki wyzwoleniczej doszło do zasadniczej zmiany w układzie sił w kraju. Najbardziej ofiarni bojownicy w walce z faszyzmem, komuniści polscy i współdziałające z nimi lewicowe ugrupowania demokratyczne wzięli w swoje ręce kierownictwo walką wyzwoleniczą. Ich dziełem było stworzenie Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Ich dziełem było utworzenie na ziemi radzieckiej, przy pomocy rządu radzieckiego polskich formacji zbrojnych. Ich dziełem było opracowanie koncepcji politycznej, która odpowiadała potrzebom narodu i kierunkowi rozwoju wydarzeń w świecie. Polska Partia Robotnicza i siły skupione w Krajowej Radzie Narodowej wprowadziły w życie program, o którym marzyły i myślały pokolenia rewolucjonistów polskich, program polaczenia w jedną nierozwalną całość walki o wyzwolenie narodowe i walki o wyzwolenie społeczne, oparcie walki o wyzwolenie narodowe na ludzie pracującym. W wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, w wyniku bohaterstwa żołnierzy i partyzantów, w wyniku bezimiennego bohaterstwa setek tysięcy mężczyzn, kobiet i młodzieży powstała niepodległa, Ludowa Polska.

Ze swoich doświadczeń dziejowych Polska wyciągnęła w ten sposób najdalej idące wnioski. Nie dopuściła do powrotu do władzy klas i ludzi obciążonych odpowiedzialnością za klęskę, za paktowanie z hitleryzmem, za bezmyślną grę życiem i losem narodu, za zaciąganie słabości i izolację Polski. Lud polski usunął nie tylko przejawy zła, ale i najgłębsze jego przyczyny. Z walki z faszyzmem wyrosła w naszym kraju antyfaszystowska i antykapitalistyczna władza ludu pracującego. Rewo-

lucja społeczna dokonała tego, że polska klasa robotnicza i polskie masy pracujące w historycznych i pamiętnych dniach wyzwolenia pod wodzą partii robotniczych, ujęły mocno władzę w wyzwolonej Polsce. To był warunek podstawowy wcielenia w życie narodowej racji stanu i oparcia niepodległości Polski na trwałych podstawach, gwarantujących bezpieczeństwo nowym granicom na Odrze i Nysie i nowemu państwu ludowemu.

Siłni potęgą przyjaciół

Obywatele! Świat, w którym dziś żyjemy, jest zupełnie inny od tego, który wtargnął przed czterdzieści laty w otchłań wojny. Powstało potężne zgrupowanie państw socjalistycznych. Związek Radziecki wyszedł z wieloletniego osamotnienia, stał się jednym z dwóch supermocarstw. Dzięki rewolucyjnym przemianom lat powojennych Polska znalazła się w otoczeniu przyjaciół, zyskała na zachodniej granicy po raz pierwszy w dziejach pokojowego sąsiada — Niemiecką Republikę Demokratyczną, pierwszą w dziejach demokratyczne i pokojowe państwo niemieckie robotników i chłopów.

Jest dobrym prognostykiem na przyszłość, dla sprawy pokoju, dla narodu polskiego i niemieckiego, że możemy dziś pozdrowić naszych sąsiadów z Odry i Nysy i życzyć im powodzenia w walce o pokojową przyszłość całego narodu niemieckiego, a tym samym i innych narodów Europy.

Dzięki tym wielkim przemianom, dzięki powstaniu światowego systemu socjalistycznego, dzięki obrocie w gruz systemu kolonialnego, wzrosły ogromnie siły pokoju. Ale z drugiej strony wzrosła, w skali przekraczającej wyobrażenia, potęga niszczycielska narzędzi nowoczesnej wojny. Broń nuklearna postawiła ludzkość wobec alternatywy: albo słowo zamykające się w słowach być albo nie być.

Być zaś oznacza w przekładzie na język polityczny pokojowe współistnienie państw. Innej drogi nie ma, jeśli pra-

Aby bezpieczne było jutro

W dzisiejszym świecie nie są Niemcy Federalne potęgą na miarę Hitlera i nie mają żadnej szansy by na nią wyrosnąć. Zmieniły się zresztą ogólne proporcje sił i wyrosło potężne ugrupowanie państw socjalistycznych, które mogą stawić czoła skutecznie każdej agresji a stanowią dostateczną siłę, by żaden rozsądny polityk na Zachodzie myślący w kategoriach racjonalnych nie odważył się zaryzykować konfliktu zbrojnego ze wszystkimi następstwami ery nuklearnej. Ale Niemcy Federalne są już dziś najpotężniejszym krajem zachodniej Europy, rozporządzają potężną siłą zbrojną i potrafią szantażować skutecznie swych atlantyckich partnerów. Uzyskawszy zaś dostęp do broni nuklearnej znajdują możliwość wytworzenia sytuacji, która może wpłatać ich sojuszników w nieobliczalną awanturę. Tym bardziej, że niepokojące tendencje objawiły się w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych. Są one oczywiście przede wszystkim sprawą samych Amerykanów i oni sami będą się musieli uporać z tymi problemami. Niemniej nie może nie napawać troską pojawienie się na arenie wielkiej polityki amerykańskiej czynnika, głoszącego hasła antykomunizmu do prowadzonego do granic hitlerowskiego absurdu, wyraźnie dającego do zrozumienia, że broń nuklearną uważa za instrument normalnej polityki zagranicznej na co dzień, a nawet zaleca jej użycie w interwencji zbrojnej USA w Wietnamie, że pragnie dysponowanie tym najgroźniejszym środkiem zagłady przekazać najniższym szczeblom wojskowej hierarchii, uzależnić los świata od chwilowego widzimisię tego czy innego genera-

gnieży utrzymać egzystencję rodzaju ludzkiego i życie organiczne na ziemi. Zrozumienie tego faktu, którego sens pierwsze pojęły kraje socjalizmu, szerzy się dziś już po całym globie. Nie oznacza to, by nie wisiła nad światem groza katastrofy. Są bowiem ziołrogie siły, które spychają świat ku krawędzi wojny. Antykomunizm stał się ich zawołaniem, tak jak niegdyś był zawołaniem Hitlera. I dziś — jak wtedy — antykomunistyczny na obsesja może prowadzić w prostej linii do wojny. Napiecie tej obsesji jest zarazem sprawdzianem stopnia groźby wojennej. Wystarczy ustalić ośrodki antykomunizmu, by wiedzieć, gdzie tkwi zapłon nieszczęścia. Jest takie miejsce w środkowej Europie, gdzie antykomunizm urosł do roli naczelnego ideału politycznego, stał się wyznaniem zasadniczej wiary politycznej kół rządzących. Nie przypadkiem miejscem tym jest to państwo niemieckie, które uważa się za spadkobiercę Rzeszy przedwojennej i wojennej — to Niemiecka Republika Federalna, gdzie antykomunizm określa w ostatniej instancji politykę jej rządu. I nie przypadkiem zbiega się on z antypolską podstawą, z atakiem na nasze granice, a tym samym z atakiem na pokój. Odwet, rewizjonizm, antykomunizm — trójkąt polityczny, które czyni z NRF ognisko zapalne w samym środku Europy. Nikt i nie nie przekona, że dążenie Bonn do uzyskania pozycji „palca na atomowym cynglu” ma cokolwiek wspólnego z polityką obronną. To przecież nie granice NRF są kwestionowane przez kogokolwiek, a już na pewno nie przez nas.

Lecz nasze granice są oficjalnie przez usta najwyższych czynników państwowych i politycznych kwestionowane przez rząd NRF. To przecież nie sąsiad NRF zagważają każdą pokojową inicjatywę, zmierzającą do osłabienia napięcia międzynarodowego, lecz czyni to właśnie Bonn. Jest czas w rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, by o tym przypomnieć wszystkim, a przede wszystkim naszym zachodnim współpatriotom z tamtych lat, którzy po dwadzieścia w tym stuleciu musieli stawić czoła następstwom swojej lekkomyślnej oceny niemieckiego imperializmu. Oby nie trzeba nam już nigdy było powtarzać tego doświadczenia.

A można wnosić, że nie tylko amerykańskiego, lecz również zachodniemieckiego. Kierując nasze myśli ku wydarzeniom sprzed lat dwudziestu pięciu, składając hołd tym wszystkim, którzy swym życiem i ofiarą przywrócili nam wolność, wybiegamy równocześnie myślą ku dniom jutrzejszym, pełni głębokiej wiary, więcej, przeświadczeni, że budując socjalizm, cementując solidarność państw socjalistycznych, zwalczając siły zimnej wojny, siły imperializmu i militarizmu, rozwijając współpracę narodów — uda nam się osiągnąć nasz cel najważniejszy: sprawić, by tamta wojna była już ostatnią.

Dziś z tego miejsca — oddając hołd bezmiernym ofiarom polskiego narodu, w walce z faszystowskim najeźdźcą — równocześnie zwracamy się z gorącym apelem do żywych. Robotnicy warszawscy — robotnicy polscy od Śląska, Wrocławia i Krakowa, po Poznań, Gdańsk i Szczecin, od Ziemi Rzeszowskiej i Lubelskiej, chłopcy polscy — inteligencja pracująca — młodzież polska! Budujmy dalej wytrwale pod przewodnictwem naszej partii, solidarni we Frontie Jedności Narodów, siłę gospodarczą i duchową Polski Ludowej, szczęśliwą i bezpieczną przyszłość naszej Ojczyzny!

W tym spełnia się żywotne, wynikające z najgłębszych doświadczeń narodu zawołanie: „Nigdy więcej września!”

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-

AMBICJA ORGANIZOWANA

Historycznym wydarzeniem pierwszych lat naszej nowej państwowości była likwidacja analfabetyzmu. Zostało jednak kilka milionów dorosłych, którzy nie ukończyli pełnej szkoły podstawowej. Problem ten analizowało Plenum CRZZ w sierpniu 1958 r., postanawiając zwrócić się do Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o opracowanie 7-letniego planu dokształcenia dorosłych. Znajdujemy się obecnie w piątym roku jego realizacji.

Wiosną bieżącego roku Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu przy współudziale aktywów zarządów okręgowych poszczególnych związków oraz Kuratorium przeprowadziła kontrolę realizacji planu dokształcania w 106 zakładach pracy. Z materiałów Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego wynika, że planem dokształcania pracowników w wieku 18-35 lat życia na rok 1963/64 powinno być objętych w Poznaniu i województwie 8.262 pracowników. Tymczasem jak wynika z danych statystycznych, plan realizowany jest zaledwie w 66,5 procentach. Komisje kontrolne próbowały więc dociec, gdzie leżą przyczyny tak niskiego wykonania planu dokształcania, opóźniającego w rezultacie tempo wzrostu kulturalnego załóg.

Warunkiem podstawowym osiąganych w tym względzie rezultatów jest — jak się okazało — atmosfera ogólna w zakładzie pracy sprzyjająca rozwojowi ambicji pracowników. Na przykład w Kopalni Adamów, gdzie sukcesywnie co roku realizuje się doszkolenie pracowników, dyrekcja Kopalni umożliwia uczącym się pracę na jedną zmianę, a pracownikom, którzy osiągnęli dobre wyniki w nauce podwyższają zarobki. Jednocześnie inspektor szkolenia zawodowego Kopalni jest w stałym kontakcie ze szkołami, do których uczęszczają pracownicy i osiągnięcia ich popularyzuje przez fabryczny radiowęzeł. W Zakładach Przemysłu Ziemiańskiego w Luboniu rozdanie świadectw ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej, odbywa się uroczystie. Wielu absolwentów z tej okazji awansuje, przy czym zachęca się ich do kontynuowania szkolenia w zakresie zawodowym o tytuł robotnika kwalifikowanego.

W niektórych zakładach troska o podnoszenie poziomu ogólnego i zawodowego omija pracowników z nieukończoną szkołą podstawową, a koncentruje się na organizowaniu kursów kwalifikacyjnych, na majstrów czy robotników kwalifikowanych oraz zachęcaniu i umożliwianiu uczęszczania do liceów i techników. Np. we Wronkowskiej Fabryce Wyróbów Blaszanych 25

osób zdało w bieżącym roku egzaminy mistrzowskie, a 35 zdobyło tytuł kwalifikowanego robotnika. Ponadto 11 pracowników uczęszcza do Technikum Mechanicznego i 12 do Liceum Ogólnokształcącego. Tymczasem w fabryce pracuje jeszcze 28 pracowników w wieku do 35 lat bez podstawowego wykształcenia, dla których dopiero na skutek kontrolnych zaleceń Zarządu Okręgu ZZ Metalowców zostanie zorganizowane dokształcanie. Podobnie wygląda w poznańskim Pomocie, gdzie różnorodność form uzupełnienia wiedzy pracowników mogłaby służyć za wzór, gdyby nie fakt, że na 218 pracowników z nieukończoną szkołą podstawową, uczy się zaledwie 23.

Wydać się, że trudności w organizowaniu szkolenia w zakresie 7 klas szkoły podstawowej, którymi tłumaczy wiele zakładów słaby procent realizacji planów szkoleniowych, wypływają najczęściej z formalnego potraktowania tej ważnej sprawy. Tam, gdzie rada zakładowa, aktyw partyjny i młodzieżowy potrafi dotrzeć do każdego kandydata i osobiście go zachęcić do nauki, wziąć pod uwagę jego trudności i pomóc mu je usunąć, gdzie atmosfera ogólnej życzliwości i zainteresowania towarzyszy uczącym się przez cały czas dokształcania, tam przebiega ono planowo. Świadczy o tym takie zakłady, jak Kaliska Fabryka Fortepianów lub Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego, gdzie podstawowe wykształcenie uzupełnili wszyscy pracownicy.

Przy analizowaniu tego problemu nasuwa się spostrzeżenie, że uzupełnianie wykształcenia we wszystkich jego formach i na różnych poziomach rozwija się najlepiej w zakładach, gdzie prowadzi się różnorodną pracę kulturalną. Umiejętne budzenie potrzeb kulturalnych wytworza bowiem ambicję do zdobywania wiedzy nie tylko dla osiągnięcia awansu formalnego, ale przede wszystkim dla samej radości poznania. Konsekwencje tego procesu są jednak znacznie dalej idące. Od stopnia posiadanej wiedzy ogólnej i zawodowej zależy w znacznym stopniu poczucie odpowiedzialności pracownika za sprawę swojego zakładu, swojej grupy społecznej, w ostatecznym rachunku — całego kraju. Wiedza w sposób zasadniczy determinuje świadomość społeczną. Im człowiek więcej wie, im bardziej jest świadomy swojej roli w społeczeństwie, tym bardziej jest odpowiedzialny. Potrzebujemy odpowiedzialnych ludzi i dlatego przykładamy taką wagę do tego problemu. Chcemy by świadomość konieczności dokształcania stała się powszechną.

Odrabiamy tu jeszcze dziś skutki polityki oświatowej władz sanacyjnych, która lapidarnie wyraził w 1935 r. dr Jan Biłek, dyrektor Wydziału

Oświaty i Kultury Zarządu m. st. Warszawy: „...Sfery rządowe uważają, że gimnazjów jest za dużo. Państwu więcej przyszyja kłopotów dziesięciu wykształconych obywateli, aniżeli tysiące analfabetów”. Analfabetyzm jako zjawisko społeczne wyrzuciłmy już dawno do lamusa historii. Teraz idzie o to, by każdy obywatel ukończył szkołę 7-klasową. W tym widzimy naszą drogę do postępu. I każdy zakład pracy, każda instytucja, wszystkie komórki związków zawodowych powinny zatroszczyć się, by na ich terenie działania wszyscy pracownicy to minimum wykształcenia zdobyli.

BARBARA MOSIĘŻNA

Kultura na drodze stabilizacji

Nowy rok kulturalno-oświatowy w Wielkopolsce za pasem

Uroczysta inauguracja tegorocznego sezonu kulturalno-oświatowego odbędzie się w naszym województwie w Damaszku, w powiecie wągrowieckim. Dlaczego właśnie tam? Otóż maleńki Damaszek oddaje do użytku nowy, piękny obiekt — Dom Kultury — zbudowany w czynie społecznym kosztem około 3,5 miliona zł. W Domu znajduje się sala widowiskowa, lokale dla biblioteki i pokoje dla pracy zespołów. Tu znajduje się siedziba Gromadzki Ośrodek Kulturalno-Oświatowy. W dniu wojewódzkiej inauguracji — 13 września nastąpi otwarcie GOKO (Gromadzkiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego).

Powiat wągrowiecki zasłużył sobie na uroczystość inauguracji roku kulturalno-oświatowego. Ma on bodaj najlepsze w województwie osiągnięcia w zakresie budownictwa placówek kulturalno-oświatowych czyniami społecznymi, prawidłowo prowadzi rozwój sieci placówek k-o, a przede wszystkim gromadzi ośrodki k-o. Damaszek ma się stać wśród nich wzorcowym GOKO. Bardzo sensowny program rozwoju bazy materialnej działalności k-o w powiecie realizowany jest z godnymi podkreślenia uporem i konsekwencją. Obok Szamotulskiego jest to na pewno najlepszy program w województwie. Co więcej — potrafią tu przyciągnąć wiele instytucji i przedsiębiorstw oraz organizacji do współpracy. Dzięki temu jest to jedyny powiat, w którym w takich rozmiarach i takimi nakładami włączyły się do działalności k-o Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, które prowadzą już całkowicie „na swój rachunek” 15 placówek k-o (klubo-kawiarni). Po wiat ma pełną sieć punktów bibliotecznych (tzn. w każdej wsi sołeckiej), ma program pełnego zagospodarowania nadających się do wykorzystania lokali (zagospodarowują je GS-y i Ruch). Rocznie na nowych obiektach k-o realizuje się w czynach społecznych ponad 2 mln. zł. Wśród organizacji społecznych, które szczególnie owocnie zaangażowały się w działalność k-o wymienić należy przede wszystkim Związek Młodzieży Wiejskiej oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Pałuckiej, które w tym powiecie pełni funkcje oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Ale choć powiat Wągrowiec ma doskonały plan rozwoju bazy lokalowej dla działalności k-o, nie jest jedynym posiadaczem takiego planu. Poza kilkoma, mają już takie plany wszystkie powiaty naszego województwa. Po raz pierwszy dopracowaliśmy się takich programów, które wytyczają zadania na lata 1964-1970, a w zakresie kierunków inwestycji realizowanych w czynach społecznych nawet do 1980 roku. Właśnie tu zasługa powiatowych oddziałów WTK, które okazały się jedną placówką, na której mogą się porozumiewać rozmaite piony gospodarcze, wzajem od siebie niezależne, niepołączalne, nieporządkowane sobie (np. rada narodowa i przemysł kluczowy). Tak więc w każdym powiecie jest obecnie dokument zawierający ogólną charakterystykę powiatu, aktualny stan placówek k-o, potrzeby placówek k-o w latach 1964-1970 w miastach i gromadach, ogólne zestawienie środków finansowych we-

dług miast i gromad, mapy powiatów z zaznaczeniem placówek istniejących i planowanych. Protokoły posiedzeń powiatowych zespołów opracowujących plany, podpisane przez uczestników, zawierają zobowiązania przedsiębiorstw i instytucji w zakresie finansowania budowy zaplanowanych obiektów, z ustaleniem lat i kwot. Wszystko ma więc ręce i nogi.

Teraz na podstawie planów powiatowych — po uwzględnieniu wskaźników narodowego planu gospodarczego — opracuje się wojewódzki program rozwoju bazy materialnej wielkopolskiej kultury. Zapowiada się więc dla wielkopolskiej kultury okres ustabilizowanej, planowej pracy, w której dochodzić będziemy konsekwentnie do ściśle wytyczonego, wiadomego celu. Tego zaś jeszcze w kulturze nie było.

Zaś wojewódzki program pozwoli z kolei właściwie określić funkcje i zadania dla takich wojewódzkich placówek jak Pałac Kultury i Wojewódzka Biblioteka Publiczna, pozwoli także lepiej przygotować się w zakresie świadczenia usług przez placówki zawodowe jak Estrada, teatry, filharmonia, Wojewódzki Zarząd Kin itd. Powiatowe programy w nowym sezonie będą już realizowane.

Jeśli idzie o działalność k-o naczelnie miejsce w nowym sezonie zajmie praca oświatowa. Ona będzie uprzywilejowana we wszystkich bibliotekach, domach kultury, klubach, świetlicach i zespołach. Będzie się usilnie inspirować i aktywizować środowiska, popierać wszelkie inicjatywy społeczne zmierzające do

wzbogacenia i uprzyjemnienia życia ludziom pracy. Hasłem naczelnym dla rozwoju kultury w Wielkopolsce jest „Powiat samodzielnym ośrodkiem życia kulturalno-oświatowego”. Wspomniane programy rozwoju powiatów służą realizacji tego celu, jak również tworzenie na wzór Szamotulskiego gromadzkich i miejskich ośrodków kulturalno-oświatowych.

Dalej będą tworzone kolejne wiejskie k-oby „Ruch”. Jest ich już przeszło 400 (planowano do końca br. 300), a na koniec grudnia przewiduje się osiągnięcie 500. Pałac Kultury opracował funkcję instrukcyjno-metodyczną takiego klubu. Należy teraz uparcie dążyć do tego, by przy każdym klubie powstała rada społeczna organizująca działalność k-o, inaczej z klubów porostają jedynie kawiarnie w potencjencie z kioskami „Ruchu”. Poprzez Pałac Kultury wiele się robi i wiele planuje w nowym roku k-o dla szkolenia kadry, szczególnie powiatowej i gromadzkiej. Kontynuowane będą zapoczątkowane z powodzeniem w ub. roku 2-dniowe, co kwartałne spotkania etatowych pracowników k-o. Odbývają się one rejonami skupiającymi po kilka powiatów.

Obecnie kończą się remonty kapitalne i bieżące wielu placówek, uzupełnia się je w sprzęt (uzyskano na ten cel pomoc Ministerstwa Kultury i Sztuki). We wrześniu, na inaugurację wszystkie powinny być odświeżone, gotowe do zajęć.

Tegoroczna inauguracja ma szczególny charakter ze względu iż odbywa się w Roku Ziemi Wielkopolskiej, w czasie trwania II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, któremu patronuje Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

24 kwietnia br. na teren budowy odlewni żelaza w Śremie wjechały pierwsze koparki i spychacze. Dziś widać już wyraźnie, iż Cegielski, będący gestorem tej wielkiej inwestycji, rozpoczyna ją po nowemu: bez prowizorycznych baraków i żerdziowych płotów, bez tonących w błocie dróg dojazdowych i prymitywnych składowisk.

Budowę odlewni rozpoczęto od niwelacji terenu, sieci szerokich betonowych dróg, torów kolejowych; od trwałego, solidnego ogrodzenia oraz zaopatrzenia w energię i wodę. Dla budowniczych odlewni stawia się solidny 4-piętrowy dom, w pełni wyposażony w urządzenia sanitarne, który w okresie budowy będzie słu-

Start wielkiej inwestycji

Budowa odlewni w Śremie — rozpoczęta

żył jako hotel robotniczy, a później jako obiekt administracyjno-socjalny. W ten na pewno tańszy i praktyczniejszy od tradycyjnego sposobu, stwarza się budowlanej załozce przyjemniejsze warunki pracy i bytu.

Początkowo Cegielski zamierzał w tym roku tylko uzbudzić teren i przygotować zaplecze dla przedsiębiorstw budowlanych. Jednakże po przeanalizowaniu możliwości postanowił rozszerzyć za kres tegorocznych robót

budowlanych o wykonanie fundamentów i elementów prefabrykowanych hal.

W ten sposób, Cegielski od samego początku próbuje wyprzedzić nieco pierwotne harmonogramy budowy, stwarzając niezbędną rezerwę czasu na wypadek ewentualnych opóźnień w przyszłości. Jeśli wszystko do końca będzie przebiegać planowo, istnieje możliwość wcześniejszego oddania odlewni do użytku.

(pch)

Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zródłana 6 m. 3, godz. 17-20. 30980g

Potrzebna pomoc domowa, chętnie starsza pani. Poznań, Botaniczna 18 m. 1, od godz. 18. 30975g

Rencistka zaopiekuje się dzieckiem w kulturalnym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31047g.

Tapicer naprawia tapczany na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31014g.

Marian Hellak
kasjer PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę 2 września br. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
31157g

Jadwiga Całka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Kościuski 23
Opole, Warszawa, Szczecin, Brzeg, Lubsko.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Bizonowska — Poznań Czerwonej Armii 10. 30579

Sprzedam okazynie wysłanym komplet gabinetowy, dwa fotele otomana, lampa kolumnowa, stół rozsuwany, prawie nie używane. Informacje tel. 16-30 lub Ratajczaka 42 m. 3, godz. 13-19. 16120p

Okazyjnie sprzedam fortelapian do ćwiczeń, plecy elektryczny. Gwardii Ludowej 43 m. 10. 31134g

Sprzedam okazynie wózek głęboki nowoczesny. Poznań, Ratajczaka 13 m. 31145g

Władysław Stanisławski
Inż. rolnik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 3. IX. 1964 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, SYNOWIE I RODZINA
M5597

Stanisław Stoppel
emeryt PKP, powstaniec wielkopolski odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3. bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA Z RODZINA
Poznań, Małeckiego 19 m. 10.

Samochody

Sprzedam samochód „Moskiewicz 407” Wągrowiec ul. Rogozińska 91 tel. 291, 16006p

Sprzedam ciężarówkę gazową po kapitalnym remoncie. Poznań, Obornicka 181. 30742g

LoKale

Czempin! pokój z kuchnią, przedpokojem i ptryzowaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31003m.

Przyjmę na wspólny pokój Grunwaldzka uczciwa pannę także uczennicę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31282g

Nauczyciela lub nauczycielkę przyjmę na pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31026m.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Sławkowa 3. 31034m

Zamienię 4/4 pokój samodzielny, c. o., i ptryz., na 2 pokoje równorzędne do II ptry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31003m.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielny na wielkość (Jeżyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31010m.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię na pokój, kuchnię (śródmieście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31131m.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie z przynależnościami, samodzielne, III piętro, 60 m² — Łazarz, stare budownictwo, przy ulicy szkoła — na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31027m.

Pokój komfortowy wynajmę 2 uczniom Liceum — Technikum 1-2 klasy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31020m.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie na 3 pokoje (Jeżyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31178g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią na równorzędne chętnie nowe budownictwo. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31183m.

Nieruchomości

Willa nowa jednorodzinna, wyłączona cztery pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, ogródek, centrum Poznania 330.000 zł wplaty 230.000 reszta hipoteka bankowa na 20 lat, warunek zastępcze mieszkanie samodzielne dwa pokoje kuchnia, willa dwurodzinna, wyłączona wolne piętro cztery obseksne pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, ogródek, Jeżyce, pole 290.000 sprzedana Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 31175g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 Public. międzynarod.; 9.20 Konc. Małej Ork. Det. pod dyr. H. Bejmicka; 9.50 Muz. Ludowa Wiśniowa; 10. „Za siedmioma górami”; 10.15 Konc. muzyki operowej; 11 „Lekcja” fragm. pow. K. Filipowicza „Księżyc nad Nidą”; 11.20 „Wielki taniec i śpiewa”; 11.40 Graja ork. rozrywk.; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 „Litewskie melodie ludowe”; 13 Gra Ork. A. Kostelantetza; 13.30 Muz. francuska w nagraniu Ork. Symf. w Detroit pod dyr. P. Paray; 14 „Przyjaciółki” opow. Nguan Kong Koan; 14.25 Gra Ork. Mantovani; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postępy w gospodarstwie domowym”; 15.20 Gra Zespół Wł. Biełana; 15.35 Transkrypcje koncertowe z oper. Koncert solistów; 16 Koncert żywe; 16.35 „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 Felieton Red. Społecznej; 17.20 „Na wirażu”; 17.30 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Gra Ork. „Boston Promenade Orchestra” dyr. Artur Fiedler; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 „Rozmowy o wychowaniu”; 19.40 Pieśni Chóralsne St. Moniuszki i J. Maklakiewicza w wyk. Chór. Rozgł. Wrocław. PR pod dyr. St. Krukowskiego; 20.20 Sport; 20.35 „Z dna” — poemat T. Gajcego; 21.05 Konc. Chopinowski w wyk. I. Sijalowej; 21.35 Z muzyki Renesansu; 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.35 Poradnia Rodzinna.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 7.55 Muzyka; 8.35 „Ekstradycja” aud. dokumentalna; 9 Koncert dnia „Mistrzowie zapraszają”; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Melodie i piosenki naszych przyjaciół”; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Konc. muz. polskiej; 12.15 Mel. ludowe różnych narodów; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 „List ze Śląska”; 13.25 „Wycieczka w przeszłość”; 13.50 Nowy rok akademicki; 14 „Grająca szafa”; 14.30 „Technika na co dzień”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. popołudniowy; 15.30 Dla dzieci starszych „Doktor Tytus Chalubiński” słuch.; 18 Aud. Wł. Gósczyńskiego; 18.10 Mel. rozrywk.; 18.45 Ekonom. problem tygodnia; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Pamiętamy” aud. literacka związana z 25 rocznicą „Polskiego Września”; 20.15 Konc. muz. polskiej; 21.27 Sport; 21.40 Gra Ork. Tan. PR; 22.30 Mel. tan.; 23 Kacik melomana; WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

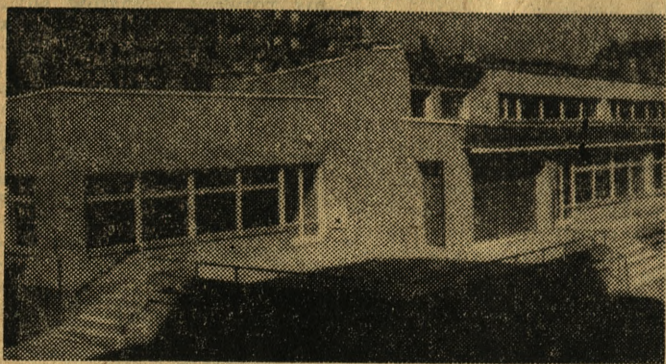
TELEWIZJA: 10 Film. fab. prod. ang. „Utalentowany mąż”; 10.50 Przerwa; 12.50 Program dnia; 17.50 Przemówienie Ambasadora Wietnamskiej Rep. Lud.; 17.45 Program pt. „Jak się uczyć?”; 18.10 Wszechlana TV — „Miedzyznadaje w kolorze”; 18.40 Młodz. Klub TV „Proton”; 19.20 Prog. dok. histor. „Reforma rolna”; 19.50 Dobranoc i dzieńm.; 20.30 Film z serii „Dr Kildare” pt. „Wielki Guy”; 21.20 „Światowid” magazyn spraw międzynarod.; 21.50 Wiadomości, TV zastęga sobie prawo zmian.

Apel Komitetu FJN do prawników

Ostatni okres działalności Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu charakteryzuje znaczny rozwój różnych form samorządu mieszkańców (komitety blokowe i domowe, Komisje Pojedynawcze). W najbliższym czasie zakłada się także powołanie ośrodków wiedzy i poradnictwa FJN.

Niesienie pomocy i udzielanie porad mieszkańcom naszego miasta przez te ogniska wymaga włączenia szerokiego aktywności Zrzeszenia Prawników Polskich i Rady Adwokackiej.

Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu liczy na pomoc członków Zrzeszenia i Rady w zakresie udzielania porad prawnym mieszkańcom i Komisjom Pojedynawczym. Udział ten wzbogaci nasze osiągnięcia z okazji 20 rocznicy powstania Ludowej Ojczyzny i wyzwolenia miasta Poznania.



INFORMUJEMY

Sekcja Pomocy Alimentacyjnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 32, pok. 336 przyjmuje interesantów we wtorki w godz. 12-15 i w piątki od 15-18.

Poradnia przy Polskim Związku Głuchych, ul. 27 Grudnia 7, dla dzieci z wadami słuchu i mowy czynna jest poniedziałki i czwartki od godz. 12 do 13.30 oraz w piątki od 17 do 19. Telefon 536-59.

Na wycieczkę w zachodnie okolice Poznania zaprasza dzisiaj Klub Turysty PTTK. Zbiórka o godz. 15.40 na Dworcu Zachodnim z biletem do Pałędzia.

U progu nowego sezonu

Bogaty program PTF

Z dniem dzisiejszym Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne rozpoczyna nowy, jesienno-zimowy sezon działalności. Zainauguruje go — jak już pisaliśmy — otwarcie w salonie przy ul. Paderewskiego 7 wystawy prac członków Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Do końca tego roku oglądać jednak będziemy w siedzibie PTF jeszcze siedem wystaw. I tak — pokazane zostaną we wrześniu prace Fotoclubu z Ystad w Szwecji, a w październiku odbędą się indywidualne wystawy Wiesława Prazucha („Bliski Wschód”) oraz fotoreportera „Głosu”, Kazimierza Przychodzkiego. Na listopad przewidziano pokazy fotografów Grażyny Wysomirskiej i także VII Ogólnopolską Wystawę Fotografii Przyrodniczej. Grudzień przyniesie pokaz twórczości członków Sekcji Artystycznej PTF oraz indywidualną wystawę Fortunaty Obrąpalskiej.

Ostatnio przeprowadzono w PTF weryfikację członków, w wyniku której ostateczna lista przynależących do towarzystwa zawiera 85 nazwisk, w tej liczbie pięciu członków honorowych.

W ramach swych obowiązków statutowych organizacja poznańskich fotografów amatorów przystąpi w październiku br. do kolejnego szkolenia początkujących. Niewątpliwie i ten kurs zdobędzie sobie takie powodzenie jak poprzednie. Należy się też spodziewać, że zgodnie z obietnicą, władze miejskie uregulują sytuację organizacyjno-finansową PTF, które z nowym sezonem przystępuje do realizacji dość bogatego programu.

Coraz lepiej pracuje też Sekcja Filmowa, która obecnie przygotowuje się do ogólnopolskiego konkursu filmów

Dokończenie ze strony 1

Zebranych powitał dyrektor Technikum Energetycznego A. Jurek. Podziękował on w serdecznych słowach wszystkim zainteresowanym budową obiektu, a przede wszystkim zarządzie PPBP za starania o ukończenie szkoły na 4 miesiące przed terminem. A. Jurek podziękował także pracownikom „Miotopjektu” za szybkie (2,5 miesiąca) opracowanie dokumentacji. Wykonano ją w pracowni mgr. inż. arch. F. Rychlickiego. Autorem projektu jest inż. arch. J. Rogoziewicz.

Nadania szkole imienia Aleksandra Zawadzkiego oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał dr J. Stoiński. Po przecięciu tradycyjnej wstęgi przez sekretarza KW PZPR J. Szydłaka, goście zwiedzili szkołę. Ma ona 14 sal lekcyjnych oraz 12 pracowni.

Na podkreślenie zasługuje to, że przy budowie szkoły pomagali społecznie uczniowie. Przepracowali oni do tej pory 14 500 godzin.

Tak wygląda nowe przedszkole Tysiąclecia przy ul. Różanej. Jest to pierwsza tego typu placówka wybudowana w naszym mieście za społeczne pieniądze. Wczoraj dzieci rozpoczęły w niej zajęcia.

Fot. — K. Przychodzki

zapowiadamy

W. J., Stały czytelnik. — Jeżeli otrzymuje Pan wynagrodzenie poniżej 500 zł miesięcznie, zaopatrzenia emerytalnego nie zawieszają się. Liczba godzin pracy zależy od zajmowanego stanowiska i może wynosić mniej lub więcej niż 4 godziny dziennie. (1622)

Witaj szkolo!

W imieniu uczniów podziękował za piękne, nowoczesne wyposażenie Technikum M. Jurek.

W uznaniu zasług — kilkunastu pracowników PPBP oraz DBOR przewodniczącą Prezydium DRN Jeżyce, T. Andrzejewska wręczyła dyplomy oraz upominki.

Na Komandorii

Również uroczyste przebiegało rozpoczęcie roku szkolnego w nowej Tysiąclecia na Komandorii przy ul. Tomickiego. Na uroczystości przybyli tu: przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusik, wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — Władysława Klawiter, przedstawiciele władz dzielnic i rodzice i uczniowie.

Zebranych powitał przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły, a zarazem dyrektor Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych — E. Józefiak. Do uczniów nowej szkoły przemówił także przewodniczący Prezydium DRN Nowe Miasto — Sz. Kosmatka, a odsłonięcia tablicy pamiątkowej na frontowej ścianie szkoły, która również otrzymała imię Aleksandra Zawadzkiego, dokonała W. Klawiter.

Wykonawcą tej 11-izbowej szkoły jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, zaś opiekę nad szkołą przejął Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych.

Dla dzieci Grunwaldu

W skupieniu wysłuchali dzieci przemówień władz dzielnicowych i oświatowych w nowej szkole Tysiąclecia przy ul. Chociszewskiego. Od dzisiaj rozpoczęło w niej naukę około 300 uczniów. Oficjalne otwarcie tej placówki, podczas którego nastąpi nadanie jej imienia, odbędzie się nieco później. (an)

Przy ulicy Drzymały

Po raz czwarty od momentu oddania nowego budynku do użytku, Szkoła Podstawowa nr 73 przy ulicy Drzymały rozpoczęła wczoraj rok szkolny. Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli: KD PZPR Jeżyce, Referatu Oświaty Prezydium DRN, komitetów opiekuńczych — PZPO im. Komuny Paryskiej i „Elektromontaży” oraz licznie zgromadzonych rodziców.

Szkoła, licząca prawie 1000 uczniów, mimo krótkiego okresu istnienia posiada już poważny dorobek dydaktyczny i wychowawczy oraz legitymuje się wysokim procentem promowanych uczniów. Działają przy szkole dobrze wyposażone pracownie, a pracuje tutaj zgrany zespół pedagogów, któremu przewodzi kierownik M. Grześkowiak. Dotychczasowe wyniki stawiają szkołę wśród

Telefony

Zatruciu lekami na skutek zażywania większej ilości leków uległ Jan G. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono go do szpitala.

W czasie zabawy przy ul. Hufarskiej, 11-letni Marian Ł. upadł z wysokości 2 m, doznając wstrząsu mózgu oraz okaleczeń czaszki. W mieszkaniu przy ul. Kopanińskiej, wykorzystując niewagę domowników, półtoraroczny Robert D. włożył rękę w gotujące się mleko. Z poparzeniem II stopnia przewieziono go do szpitala.

Przy ul. Modrej, Alicja M. została uderzona kamieniem przez bawiące się dzieci. Doznała rany tuższej głowy.

Czytelnicy informują nas o „egipskich ciemnościach”, jakie panują przy ul. Calliera, w sąsiedztwie nowej szkoły. Prace przy zakładaniu lamp ukończono w maju, próby już przeprowadzono — lampy jednak stoją nadal nieczynne. (za)

„Giuseppe w Warszawie” (pol., 9 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „General” (USA, 9 l.); g. 20.15 „Życie nie jest łatwe” — (włoski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17.30 i 20 „Wakacje nad morzem” (rum., 9 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Gwieździsty bilet” (radz. 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zdarzyło się w Rzymie” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Sprytny Piotr” (bulg., 9 l.); MALTA — g. 18 i 20 „Dramat w Kosmosie” — (radz., 14 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Chcemy się bawić” (USA, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nie jedźcie stokrotkę” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Czarny żwir”

najlepszych na Jeżycach. Tutaj właśnie realizuje się program I klasy według nowego elementarza, stworzonego pierwszą w Poznaniu pracownią metodyczną dla klas piątych, celem ułatwienia młodzieży przekroczenia trudnego progu, jakim jest nauka w tej klasie.

Przed nowym rokiem szkolnym Szkoła nr 73 wzbogaciła się o gabinet biologiczny, który niebawem zostanie oddany do użytku.

Dotychczasowe dobre rezultaty zawdzięcza placówka harmonijnej współpracy komitetów opiekuńczych i Komitetu Rodzicielskiego ze szkołą. W dowód uznania wręczono wczoraj dyplomy Prezydium DRN: Waleriemu Stróżykowi, który od 20 lat prawie działa w komitetach rodzicielskich, inżynierom Preisowi i Świdzińskiemu oraz „Elektromontażowi”. Wczorajsza uroczystość uzupełniła część artystyczną w wykonaniu uczniów. (c)

W Technikum Geodezyjnym

Ponad 1200 uczniów Technikum Geodezyjno-Drogowego i Państwowej Szkoły Technicznej rozpoczęło rok szkolny z hasłem: „ani jednego repetenta w naszej klasie” — rzuconym na uroczystej akademii przez dyr. Edmunda Duczmala. Znając tu młodzież i grono nauczycielskie z wielu czynów społecznych, prac wykonanych bezpłatnie dla miasta, z ofiarnością i poświęcenia, można mieć nadzieję, że nie jest to deklaracja bez pokrycia.

Po akademii zakończonej częścią artystyczną w wykonaniu m. in. Stanisława Strugarka, uczniowie pierwszych klas, tradycyjnym już zwyczajem udali się autobusami na zwiedzanie Poznania.

W uroczystości uczestniczyli z ramienia władz partyjnych Ryszard Witkowski — członek Egzekutywy KM PZPR i I sekretarz KM ZMS oraz Antoni Koczorowski — członek Egzekutywy KD PZPR — Grunwald. (zm)

Turyści do Gostynia!

Do 3 bm. trzeba zgłosić udział do Oddziału Powiatowego PTTK w Gostyniu (An drzej Hany, ul. PRL nr 7) lub w Okręgu PTTK w Poznaniu, na konto PTTK (nr 6-99, Bank Spółdzielczy w Gostyniu — zlot) wpłacić 15 zł (młodzież szkolna i studenci — 10 zł), 5 bm. stawić się w Lubiniu (przed godz. 14) lub w Pępowie (przed godz. 15 z koczem i innymi przyborami turystycznymi, aby powrócić do Gostynia. Noclegi i kawa w drodze zapewnione. Trasy ciekawe. Przed 133 latami włożył się po tych okolicach Adam Mickiewicz.

6 bm. od godz. 6 rano jedynonocne rajdy piesze do Gostynia prowadzi z Krobi (Biskupizna), z Kosowa, z Go durowa, Szelejewia i Pepowa. Można też korzystać z motocykli, motorowerów i rowerów z tym jednak, by na mecie zjawić się o godz. 11.

Przyjmowanie rajdowiczów odbywać się będzie na dziedzińcu gostyńskiego Liceum Ogólnokształcącego w godz. 10-12. O godz. 12 otwarcie zlotu z ciekawym programem, potem tradycyjna wspólna grochówka.

Impreza ta ma na celu uczczenie 20-lecia PRL i poznanie piękna powiatu z okazji Dnia Gostynia. Powiat należy do największych w kraju producentów płodów rolnych, jego wsie szybko się urbanizują, a Biskupizna jest jedynym żywym jeszcze regionem w Wielkopolsce. Znaleźć tu więc można bogate tradycje, połączone z nowoczesnością. (p)

(NRF, 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Kanał” (pol., 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Dialekty sztuczki” (franc., 16 l.); RUSALKI (Szwajczer) — g. 17.30 i 20 „Waż morski z Loch Ness” — (ang., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Przemysł z Piemontu” — (franc., 16 l.); TECCA — g. 16 i 20 „Łęgoszka” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Podróż w kwiecień” (radz., 16 l.); WARTA — g. 10, 11.30, 13, 14.30 „Przeżył to jeszcze raz” (pol.), g. 16, 17.30, 19 i 20.30 „Największe wydarzenia sportowe w XX-leciu PRL”; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Na tropie policjantów”

Po wizycie hokeistów Hiszpanii

Rewanżowe spotkanie w Kaliszu, pomiędzy nieoficjalnymi reprezentacjami Polski i Hiszpanii, zakończone zwycięstwem gospodarzy 2:0, wykazało, że nasz drugi rzut hokejowej kadry nie ustępuje pierwszej reprezentacji Polski.

Druga nasza reprezentacja zadowolona z sukcesu przed wszystkim składnej i przemysłowej grze zespołowej. Nie było w linii ataku żadnego indywidualisty.

Zgromadzona na stadionie Calisli publiczność po zapoznaniu z najważniejszymi przepisami gry przez spikera W. Rosadę żywo dopinguwała nasz zespół, oklaskując żywiołowo każde energiczne zagranie Polaków. Nawet w Poznaniu rzadko można zaobserwować podobny doping widzów.

Kapitan hiszpańskiej drużyny — Uzoł w rozmowie pomocowej powiedział: — Nie przypuszczaliśmy, że hokej w Polsce tylko zwolenników. U nas publiczność nawet na spotkaniach międzynarodowych można policzyć prawie na palcach. To samo oświadczyli sędziowie włoscy. Wniosek stąd, że hokej w Polsce ma podstawy rozwoju.

Przewodniczący PKKFIT w Kaliszu — Gola, który wraz z członkami komitetu walnie przyczynił się do sprawnego przygotowania i zaprowadzenia imprezy, oświadczył, że już nie stoi na przeszkodzie utworzeniu kilku drużyn w Kaliszu. Potwierdził to prezes Calisli — Zimny. Mamy już bramki, jest odpowiednie boisko, są chętni do gry chłopcy. Potrzebny nam tylko sprzęt i trener.

Hiszpanie w czasie pobytu w Polsce otrzymali wiele wartościowych upominków. Za kieszonkowe zakupili wiele pamiątek.

Oba spotkania z Hiszpanami potwierdziły, że brak nam utalentowanych środkowych napastników i pomocników. Usunąć te braki — to aktualne zadanie trenerów.

Dlaczego Calisia jest w III lidze?

Wiadomość o tym, że Calisia brać będzie udział w bieżącym sezonie w rozgrywkach poznańskiej ligi okręgowej była dla wielu Czytelników zaskoczeniem. Pamiętali oni bowiem informacje prasowe, że klub ten po zakończeniu rundy wiosennej był jednym z czterech spadających z III ligi do klasy niższej. Otrzymałmy wiele listów, w których nie protestowano przeciwko pobytowi klubu kaliskiego w lidze okręgowej, ale pytano na jakiej podstawie pozwolono mu brać udział w mistrzostwach.

Regulamin poznańskiej ligi okręgowej, zatwierdzony przez PZPN przewiduje, że każdego roku po zakończeniu obu rund rozgrywek spadają do klasy A cztery zespoły. Wśród tej czwórki ostatnim spadkowiczem, a więc najwyżej notowanym w tabeli była Calisia. Tymczasem niepowodzenia Lecha w II lidze przesądziły ostatecznie o jego przejściu do ligi okręgowej, gdzie grały rezerwy tego klubu. Regulamin rozgrywek mówi również, że w lidze okręgowej nie mogą grać jednocześnie dwa zespoły reprezentujące ten sam klub. Rezerwy Lecha automatycznie więc musiały spaść o klasę niżej.

Biorąc pod uwagę to, że grono spadkowiczów powiększyło się do pięciu, Okręg Poznański PZPN wystąpił z wnioskiem do centrali w Warszawie z prośbą o przywrócenie jednemu z zespołów praw III ligowca, w tym przypadku Calisli, która była najwyższą w tabeli (nie licząc rezerwy Lecha). PZPN wniosek zatwierdził i tak wróciła do ligi okręgowej ambitna jedenastka klubu kaliskiego, której życzymy wiele sukcesów w tegorocznych rozgrywkach. (d)

Zmarł F. Ślachecki

W Warszawie zmarł długoletni działacz i sędzia lekkoatletyczny klasy międzynarodowej Franciszek Ślachecki. Był dobrze znany starszej generacji sportowej Wielkopolski, szczególnie interesującej się lekkoatletyką. Po roku 1918 przybył z Niemiec do Poznania. Ma duże zasługi w rozwoju lekkiej atletyki w naszym województwie. Szczególnie jako członek KS Warta przyczynił się do wysokiej pozycji, jaką zieleńi legitymowali się w okresie międzywojennym w kraju.

„W basenie pięciu mórz”

Taki tytuł mieć będzie interesująca wystawa fotograficzna Zbigniewa Zielenackiego organizowana przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu. Otwarcie wystawy odbędzie się 3 września o godz. 12 w siedzibie WOIT — Stary Rynek 10 (lokal Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania). (b)

(ang., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Kapral w matni” — (franc., 16 l.).

WYSTAWY

KLUB MPiK — Wystawa: Zarty rysunkowe Henryka Derwicha pt.: „Wakacje” — godz. 10-21.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Miechowskiego 27/29) — g. 13-19. MUZEUM BRONI (Stary Rynek) — godz. 12-18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIĘ

Zostań trampem wodnym

Klub Żeglarski Mewa przy PZPO im. Komuny Paryskiej organizuje kurs żeglarski dla młodzieży w wieku 12-16 lat jako przygotowanie do pierwszego kroku żeglarskiego „Trampów Wodnych” przy sekcji młodzieżowej. Pierwsze zebranie informacyjne odbędzie się 10 września br. o godz. 18 w klubie PZPO im. Komuny Paryskiej ul. Jackowskiej 24. Spotkanie uroczyste zostanie wyświetleniem filmu o tematyce żeglarskiej.

Młodzież w wieku 12-16 lat posiadająca zgodę rodziców na wstąpienie do sekcji „Trampów Wodnych” zachęcamy do wzięcia udziału w tym spotkaniu. Jak nas bowiem informuje kierownictwo klubu Mewa, turystyka żeglarska jest aktualnym kierunkiem szkolenia sportowego młodzieży. (b)

T. Kocerka o Kubiaku

Trener państwowy Teodor Kocerka oceniając możliwości naszych wioślarzy na Olimpiadzie w Tokio, tak powiedział przedstawicielowi warszawskiego „Expressu Wieczornego” m. in. o skifistach, Eugeniuszu Kubiaku z poznańskiego Trytona:

„Kubiak w Amsterdamie był piątą. Ale proszę zwrócić uwagę, że przegrał minimum. Mówi o tym różnica czasu a jeszcze lepiej widać to na zdjęciach finału. Możliwość Kubiaka są duże, sięgają co najmniej finału olimpijskiego. Musi jednak pojechać bardziej bojowo, lepiej taktycznie. U Kubiaka niezwykle ważne jest jego nastawienie psychiczne, ale chyba z tym damy sobie radę. Konkurencja? Ci sami co w Amsterdamie. Dojdzie jeszcze Kozan (CSRS), a Kubiak wygrał już z nim w tym roku”.

Mówiąc o przygotowaniach do Tokio Kocerka powiedział:

„Obecnie pracujemy nad poprawieniem szybkości i wytrzymałości. Kadrowicze startować będą w dniach 19-20 września na Maicie, w międzynarodowych regatach. Bardzo bym się cieszył gdyby przyjechali tam wioślarze NRBY, CSRS i Danii (toczą się z nimi pertraktacje w tej sprawie). Wioślarzom potrzebny jest jeszcze jeden sprawdzian na tle silnego przeciwnika. (b)

Mistrzowie Polski

W zakończonych na Bielanach mistrzostwach Polski w strzelectwie strutowym, tytuły mistrzowskie zdobyli: w strzelaniu olimpijskim — Lewartowski (Wawel) — 179 pkt., w strzelaniu skeetowym — Korolkiewicz (ZKS) — 187 pkt.

CICKIEGO — chirurga (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); — SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — interna (ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śróddecki 1, Główna 53, Staroleka 79.

WRZESIEŃ	Stefana
2 środa	Słońce: 6.03-19.40

TEATRY

OPERA — g. 19 „Rigoletto”; POLSKI i NOWY — nieczynne; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Zalotnik” (franc., 12 l.); g. 20.15 „Foto-Haber” (weg., 16 l.); BALTIC — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19